

# KURYER LITEWSKI

W WILNIE we SRODĘ DNIA 20 STYCZNIA V. S. 1815. ROKU,

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta Petersburska, *Pocztą Północną*, z *Petersburga*, pod d. 9 stycznia, umieściła:

„W przeszłą środę, to jest: d. 2 t. m., jako w dzień *Zjawienia się Pańskiego na Jordanie*, a razem rocznicę urodzin W. Xieźniczki, *Anny Pawłowny*, był wielki zjazd osób płci obojczy do pałacu zimowego, dla słuchania mszy ś., którą odprawiał Przenajwielebniejszy *Serafim*, Arcybiskup *Twerski i Kaszyński*. Po mszy nastąpiła uroczysta processya do *Jordanu*, który na *Newie* był przygotowany. Przenajwielebniejszy *Metropolita Ambroży* niósł krzyż ś. na głowie, i odprawiał obrząd święcenia wody.

„*JW. Minister spraw wewnętrznych*, otrzymał od *Doktora Hamela* nowy list, w którym między innemi rzeczami, uwiadami: iż on w listopadzie przybył do *Edynburga*, i w tamiecznym uniwersytecie słucha lekcyy sławnego *Professora medycyny*, *Doktora Gregory*, a prócz tego bywa na *Chemii* i innych lekcjach; zabrał zaiomość z wielą uczonymi tego miasta; spodziewa się część zimy tam przepędzić, i t. d. W nowo nadesłanych przez *P. Hamela* opisach, pożytecznych wynalazków w *Anglii*, zawiera się, co następuje: Nowo wynaleziona metoda *Angielska* uczenia dzieci, i z tak wielkim pożytkiem, od niejakiego czasu, używana do uczenia niższej klasy ludzi, wprowadzoną teraz została i do szkół dla wyższej klasy. Do gimnazjum *Edynburskiego* w prowadził ją tamtejszy *Rektor Pillans*. W wyższej klasie tego gimnazjum znajduje się 200 uczniów, którzy uczą się języków łacińskiego i greckiego, geografii, i t. d., a wszystkie przedmioty jeden tylko daje nauczyciel. Postępy ich są zadziwiające: jeden nauczyciel dla tego pożytecznie może uczyć 200 uczniów, że celniejsi z nich stają się natychmiast jego pomocnikami. Tak np. wyklada nauczyciel wyitek z *Cycerona* lub *Horacyusza* dla całej razem klasy; powtarza się to razy kilka; wszyscy uczniowie muszą pilnie uważać: każdy bowiem jest pewny, że potem przypadnie jemu powtarzać też lekcya. Po kilkakrotném wyłożeniu, rozdzielają się uczniowie na 20 oddziałów, każdy z dziewięciu uczniów i jednego korrepetytora. Każdy oddział otacza swego korrepetytora, który z każdym uczniem powtarza to, co nauczyciel wykladał, i zapisuje pomyłki, o których potem nauczycielowi donosi; jeżeli zaś sam korrepetytor pomylił się, albo co opuścił, każdy z uczniów ma prawo to zanotować, i nauczycielowi donieść. Jeżeli nauczyciel doniesienie to znajdzie sprawiedliwém, wtedy uczeń, który dostrzegł pomyłkę korrepetytora, sam postępuje na jego miejsce. Tym sposobem do ustawicznej wzajemnie pobudzają się uwagi i pilności, a nauczyciel stawia się w zdolności pożytecznego usłużenia, dla 200 razem uczniów: kiedy przeciwnie, bez podobnych pomocników nie mógłby i dla rotęy części bydz pożytecznym.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta *Korrespondenta Hamburskiego* pisze z *Wiednia* pod d. 3 stycznia: „Zawczora osobliwsza roz-

szerzyła się pogłoska, iż má nastąpić wielka odmiana w *Austryackim* ministeryum, świadoms i jednak rzeczy, zgola tej pogłosce nie wierzą. Stale trzymanie się *Austrii*, przyiętych zasad miało bydz powodem do tej pogłoski, przeciwko pewnemu wielkiej zasługi ministrowi wymierzoney. — *Kommissya*, która swe posiedzenia u *Lorda Clancarty* odbywa, a której cel m jest wydzielenie dla *Pruss* w *Niemczech* pewney liczby ludności i oznaczenie prawdziwey liczby dusz, w różnych prowincyach, które od *Pruss* odeszły, lub mają bydz do nich wcielone, z największą pracowitością usilnie poruczone sobie dzieło, jak naysprędzay ukończyć. Ze strony *Brytanii W.* wchodzi do tej *Kommissyi* *Minister hannowerski* *Hrabia Münster*.

Taż gazeta donosi z *Wiednia*, pod 4 stycznia: „Do układów, które ciągle się odbywają, w celu ostatecznego postanowienia o losie *Polski* i *Saxonii*, przypuszczeni także zostali *Pełnomocnicy francuzcy*; a zachodzące trudności muszą jeszcze czas niejaki potrwać, nim zupełnie uprzątnię zostaną. — Odnowiły się temi dniami pogłoski o wojnie; mówiono nawet o detérminowanych poruszeniach woysk, ale *Cesarz Alexander* w stanowczych wyrazach miał się oświadczyć. Oświadczenie to wielkie sprawiło wrażenie i porywcze głosy umilknąć musiały. — Temi dniami rozeszła się tu pogłoska, że pewny urzędnik stanu ma swoje miejsce opuścić, a zaiąć inne ważne we *Włoszech*. Nic nie ma tak niepewnego, jak ta pogłoska. Ten znakomity *Minister* więcej teraz, niż kiedykolwiek posiada ufności swego *Monarchy* i szacunku w *Narodzie*. Od jego talentów, jego rozumu, i stopnia w polityce przezeń zajmowanego, oczekują rozwiązania tak powikłanych stosunków publicznych; a głosy wszystkich dobrze myślących iednoczą się w tem życzeniu, aby on do końca mógł prowadzić trwające układy i czynnie działać dla dobra całej oyczyzny niemieckich ludów. (Zdaie się mieć związek z tą pogłoską następujące doniesienie gazety *Ryskiej*, *Zuschauer*: „W *Wiedniu* biegła pogłoska, że *Minister Metternich* chce się usunąć od interesów publicznych”). — *Pruski Jenerał Grollmann*, dotąd się tu znajduje.

Tenże *Korrespondent hamburski*, z listu otrzymanego z *Wiednia* pod d. 4 stycznia donosi: „*Marszałek Xiążę Wrede* ciągle wysoki dla siebie zyskuje szacunek we względzie dyplomatycznym, a równie wysoki od dawna już posiada, iako wielki woioownik. Słusznie się pyszni *Bawarya* z posiadania tego męża, którego imię szczególniey w historii oyczystey wiecznie iasnieć będzie. — Działania znajdujące się tu posła francuzkiego, odpowiadają zupełnie mądrymu systematowi; który jest cechą rządów *Monarchy*, dobro swoich poddanych i szczęście świata, uważające go za nieodłączné od ślachetnych uczuć serca.

Tenże *Korrespondent hamburski*, z *Wiednia* pod d. 4 stycznia donosi: „*Król Jmć Wirtemberski*, podług pism publicznych, wliście do *Cesarza Jmci Austriackiego* wyraża mu podziękowanie za tyle okazanych dowodów przyiaźni i gościnności, a razem oświadcza, iż słuchając tylko rady medyka wyiechać umyślił, i że *Xiążęcia* następcę swego tronu, dla starań około interesów zostawia.



Gazeta paryżka, *Journal des Debats*, z gaz. ang. *the Courier*, donosi z Londynu pod d. 29 grudnia: „Sa, którzy rozumieją, że P. Madison nie zechce ratyfikować traktatu, podpisanego przez Kommissarzy amerykańskich. Przypominają oni teraz, znalezienie się P. Jeffersona, w podobnym zdarzeniu, który nie chciał potwierdzić traktatu, podpisanego dnia 31 grudnia 1806 roku, między Lordem Holland i Lordem Auckland z jednej strony, a PP. Pinckney i Monroe z drugiej. Ciż sami uważają się jeszcze i na to, że ostatni traktat nie jest chlubnym dla Anglii. Jeśli tak jest, można mieć za rzecz pewną, że traktat zostanie potwierdzony. Cokolwiek ma być, tym czasem przygotowania wojenne zgola się nie zmniejszają.”

Gazeta Berlińska donosi z Londynu pod 31 grudnia: „Dzisiaj znikąd nie otrzymaliśmy nowin. Papiery nasze spadły. Dzisiaj na giełdzie zniżyły się jeszcze na 1 procent; ale ku końcowi rozeyścia się zgromadzonych, znowu się nieco podniosły. — Powszeczne jest rozumienie, iż ratyfikacja traktatu z Ameryką zawartego, przez Prezydenta Madison, zależeć będzie szczególniej od wypadków wyprawy do Nowego Orleanu przeznaczonej. — Mieszkańcy Manchesteru i Birminghamu, odebrawszy wiadomość o pokoju z Ameryką, domy swe naywspaniałej oświecili: spodziewają się oni, iż następujący wiosny będą mogli rękodzieła swe do ziednoczonych Stanów wysłać: gdyż na stałym lądzie nie tak dobry odbył mieli, iak sobie w początkach rokowali. Nie jest to prawda: iż podobnież okazy radości w Liverpool miejscu miały, tam bowiem, wielkie mnóstwo znajdowało się produktów Amerykańskich, na których znaczne poniesiono straty. — Z wysp Bermudzkich donoszą, iż burze na pobrzeżach tamtejszych wielkie porobiły zniszczenia, dodają także, że kapry amerykańskie na morzach tamtejszych wielkie handlowi naszemu poczyniły szkody. — Emigranci, którzy w Anglii sprawę Burbonów czynnie wspierali i pieniądze do odebrania mieli, odebrali swą należność, która aż do końca grudnia zupełnie im wypłaconą została. Niektórzy z nich do 40,000 fr. otrzymali.

Taż gazeta, z Londynu pod 4 stycznia donosi: „Jak wiele zakładają w Anglii na ratyfikacji pokoju z Ameryką, pokazuje ta okoliczność, że biuro transportowe, wszystkie najeżte okręty, których ładunek do 60,000 beczek podeymował, uwolniło od obowiązków umowy. — Flota holenderska, na śródziemne morze przeznaczona, w ośm dni po swoim wypłynieniu burzą rozbita została. Okręt liniowy Zelandya wszedł 30 grudnia do Plymouth. Fregata Dageraad ze skruszonym głównym masztem do Torbay weszła. Inne okręty mają jeszcze na Kanale się znajdować. — Temi dniami przybyły dwa okręty z Pensakoli do Liverpool, przez które otrzymaliśmy następujące doniesienia: Przed niejakim czasem Hiszpani wezwali Anglików do osadzenia Pensakoli, stolicy zachodniej Florydy, celem bronięcia iey od Amerykanów. Potem Jenerał Amerykański Jackson wydał proklamację, w której wyraził: iż uderzy na miasto, jeżeli by Anglicy osadzić ie mieli. Anglicy po nieszczęśliwej wyprawie na twierdzę Moblie rzeczywiście do Pensakoli weszli, a Jenerał Jackson, tuż za nimi w 8,000 postępował. Za zbliżeniem się wojska Amerykańskiego, siedli Anglicy na fregacie Stahorse i cztery korwety, i opuścili Pensakolę na początku listopada. Oba okręty, które wiadomość tę przyniosły, w jednymże czasie z połową tylko ładunku, a w pośpiechu największym, opuściły port Pensakoli. Żadna nie została bitwa, małe tylko były utarczki, w których strata angielska niezmiernie od Amerykanów przesadzona, 4,000 ludzi ma wynosić. — Rozumieją, iż początkowym zamiarem Amerykanów było osadzić zachodnią Florydę; ale obawa wojny z Hiszpanami

wstrzymała ich od tego, i przestali na powiększeniu załogi Nowego Orleanu.

Taż gazeta Berlińska donosi z Londynu, pod dniem 6 stycznia: „Kładziemy traktat pokoju, między Anglią i Ameryką zawarty, w takim brzmieniu, iak jest umieszczony w gazecie Londyńskiej, *Morning Chronicle*:

Art. 1. Wszystkie kroki nieprzyjacielskie ustają, iak tylko traktat niniejszy przez obie strony ratyfikowany zostanie. Wszystkie kraie w posiadanie zajęte, wzajemnie sobie powracają strony, wyjąwszy wyspy na odnodze Passamaquoddy. Wyspy te mają zostać w posiadaniu tego mocarstwa, które ie teraz posiada, póki nie zostanie rozwiązanem, do kogo one skutkiem przeznaczenia dawniejszego traktatu należeć mają.

Art. 2. Wraz po ratyfikacji niniejszego traktatu przez obie strony, podług tego, iak się tu niżej opisuje, do korpusów, eskadr, oficerów, obywateli i poddanych obu mocarstw, mają być posłane rozkazy, względem wstrzymania nieprzyjacielskich kroków i w celu zabezpieczenia wszelkim przyczynom i krzywdom, któreby przez zabory na morzu po ratyfikacji wspomnianego traktatu nastąpić mogły. Zgodzono się także, iżby wszelkie okręty i własność, któreby we 12 dni po ratyfikacji, w iakiemkolwiek miejscu morza i pobrzeżów północnoamerykańskich, od 23 do 50 stopnia szerokości północnej i do 35 stopnia długości zachodniej, licząc od południka Grynicz (Greenwich) zabrane zostały, powrócone być miały.

Czas 30 dni naznacza się dla wszystkich okrętów, któreby na Oceanie Atlantyckim, na północ od Równika, tudzież na kanale Brytańskim i Irlandzkim, na odnogach Meksykańskich i we wszystkich miejscach Indyy zachodnich zabranemi zostały.

40 dni dla tych, któreby się znajdowały na Oceanie północnym, morzu Bałtyckim i wszystkich częściach morza śródziemnego;

60 dni, dla znajdujących się na Oceanie atlantyckim, w stronie południowej od Równika, i aż do pobrzeżów przygórka Dobréj nadziei;

90 dni, dla znajdujących się we wszystkich innych częściach świata, na południe od Równika, a 120 dni dla wszystkich części świata bez różnicy.

Art. 3. Obie strony wydadzą sobie wzajemnie ienców bez względu na liczbę i stopień.

Art. 4. Z obu stron będą mianowani Kommissarze dla postanowienia, do którego z dwóch mocarstw wyspy na odnodze Passamaquoddy, stosownie do traktatu 1783 roku należeć mają. W zdarzeniu, gdyby się ci Kommissarze porozumieć nie mogli, w tedy ma być wezwany przyjazny obu stronóm Monarcha, iako ostatecznie rozstrzygający sędzia.

Art. 5, 6, 7, 8. ściągają się do ustanowienia granicy względnie do traktatu 1783. Linia ta idzie środkiem rzeki s. Wawrzyńca i środkiem jezior. Ma być dokładnie środek ten oznaczonym, i powinnny być wymienione wyspy, w bliskości tego środka położone, do którego z dwóch mocarstw należeć mają.

Art. 9. Ściaga się do Indyanów. Każde z dwóch mocarstw zawiera pokoy z tymi Indyanami, którzy do wojny przeciwko nim należeli, i wracają im prawa i przywileje, iakie oni przed wojną posiadali, pod warunkiem, iż się odtąd Indyanie spokojnie zachowywać będą.

Art. 10. Oba mocarstwa obowiązują się do starań, o zniesienie handlu niewolnikami.

Art. 11. Niniejszy traktat, iak tylko od obu stron ratyfikowany zostanie, (tak iednak, iż żadna strona niczego w nim odmienić nie może), i iak tylko obustronne ratyfikacje wymienionemi będą, staie się obowiązującym obie strony; ratyfikacje te, w przeciągu czterech miesięcy, licząc od dnia iego podpisania, albo jeżeli można i prędzej, w Waszyngtonie wymienione być miały. Gandawa dnia 24 grudnia, o godzinie 6tej wieczorem.



Ponieważ niniejszy traktat jest prosto tylko traktatem pokoju, dla tego zamilcza on zupełnie o rybołówstwie, żegludze na rzece *Mississipi*; również o handlu wschodnio indyjskim, gwałtowném zabieraniu maytków, blokadzie, prawach morskich, wynagrodzeniu szkód, i t. d. (O rybołówstwie na pobrzeżach *Neuf Founland* i handlu wschodnio-indyjskim, gazeta *London Chronicle* pisze co następuje: Oba te artykuły wymagają objaśnienia. Żegluga amerykańska ze wszystkich posiadłości angielskich, od samych tylko pobrzeżów przygórka *Dobrey Nadziei* jest wyłączona. Rybołówstwo na brzegach *Neuf-Founland* zostało dla Amerykanów zabezpieczone; nie wolno im tylko na samych brzegach ryb solić. Co się tycze oznaczenia granic w Ameryce północnej, powinna być poprowadzona prosta linia od *Nowego Brunswiku* do *Quebeku*. Część północna *Pennobscott* odejdzie zapewne dla *Anglii*, za wynagrodzeniem nie mało znaczącem. Nie jest to kraj pożądaný, i tylko dla drzewa okrętowego znaczącym się staie. Wreszcie prawie cały jest własnością PP. *Baring*.)

Admirał *Cochrane* na tajemną wyprawę z *Hali-faxu* wypłynął. Domyślają się, iż jest przeznaczona do prowincyi Amerykańskich, w głąb południa położonych. Uyćcia rzeki *Mississipi* są tym celem. — Na zapytanie gazety *Morning Chronicle*: czy, po przywróceniu powszechnego pokoju, 28 regimentów milicyi Angielskiej rozwiązaniem zostaną? Odpowiada gazeta *Courier*, że to musi oczekiwać ukończenia Kongressu Wiedeńskiego i ratyfikacyi pokoju Gandawskiego, ze strony amerykańskiej. — Zapewniają, iż Ministrowie zniosą podatek od przychodów, iak tylko Prezydent amerykańskich Stanów pokóy potwierdzi. — Xiążę *Cambridge*, w gazetach naszych, mianowany został Vice-Królem hannowerskim. — D. 31 grudnia most westminsterski w Londynie pierwszy raz gazem był oświecony, co wspaniały sprawił widok.

Korrespondent *Hamburski* donosi z Londynu pod 31 grudnia: „Z okoliczności sprawy Jenerała *Ex-celmana*, gazeta *Times* namienia o pobycie iego w *Anglii*. Był on tam ięncem wojennym na słowie honoru, powołność ta iednak posłużyła mu do tajemnego wyniesienia się z *Anglii*. Długo potem zostawał w służbie Króla Neapolitańskiego. — Na 563 okrętach przyszło tu w roku przeszłym, prócz innych towarów: 117,000 beczek cukru, 41,000 beczek kawy, 41,717 beczek rumu, 1000 becz. kakao i t. d. „

Tenże *Korrespondent Hamburski* donosi z Londynu pod 3 stycznia: „W *Lisbonie* robią teraz pyszny serwis, który ma kosztować 200,000 f. sz., a który przez Xięcia Regenta Portugalckiego má być ofiarowany Xięciu *Wellingtonowi*. — Osady *Surinam*, *Demerari* i *Essequibo* mają zostać pod panowaniem angielskiem. — Ostatniego piątku Xiążę *Kent* oglądał pyszną karotę galową, którą robi tu *P. Birch* dla Xięcia Orleańskiego. W *Anglii* teraz mnóstwo robią poiazdów, które za granicę wyszść mają. Przed wojną gałąź ta przemysłu przynosiła więcej 1,000,000 f. sz. — Coraz się zmniejsza liczba wojennych okrętów, które do służby są użyte. Jednakże podług ostatniej listy pod d. 1 t. m. znajdowało się jeszcze w czynnej służbie 410 okrętów wojennych, między którymi 40 okrętów liniowych, 115 fregat, 98 korwet, 7 statków bombardyerskich, 122 brigów i t. d. — W Ameryce hiszpańskiej, powstanie republikańskie coraz większy nabiera mocy. W całym *Peru* iedno tylko miasto *Guyaquil* w ręku rojalistów zostało, dokąd się Vice-Król z *Lima* i Kapitan ieneralny z *Quito* schronili. Każda z powstających prowincyi ma swojego gubernatora, a naczelny rząd ma być powierzony radzie wykonawczey ze 3 Dyrektorów złożonéy. — *P. Baker*, który tu przywiozł traktat pokoju Gandawskiego, wyjechał do *Plymouth*,

z kład na fregacie *Favorite* do Ameryki popłynie. Towarzyszy mu goniec Stanu *Key*: wiezie on traktat pokoju z Ameryką, taki, iak jest ratyfikowany przez Xięcia Regenta. Rząd nasz, Panu *Carroll*, który depesze Pełnomocników Gandawskich i we dwóch exemplarzach traktat niniejszego pokoju miał z sobą, pozwolił iechać na tymże okręcie. — Sławny Kaper Amerykański, *De Bloody Minded Yankee*, który tyle szkód nam poczynił, niedawno poymany został przez ieden z naszych okrętów, i do Gibraltaru jest zaprowadzony. — Lord *Wellington*, otrzymawszy w *Paryżu* wiadomość o traktacie pokoju z Ameryką, udał się natychmiast do tamtejszego amerykańskiego Posła, dla powinszowania mu tej okoliczności. — Kawaler *Wellesley*, Posel nasz w *Madrycie*, który 1 stycznia Królowi Francuzkiemu był prezentowany, wkrótce jest spodziewany do Londynu.

#### FRANCYA.

Gazeta paryzka, *Journal des Debats*, donosi z *Paryża* dnia 2 stycznia: „Król dzisiáy znajdował się na Radzie swojej. *Monsieur* i dwaj Xiążęta jego synowie byli tam obecni. — Dnia 31 grudnia, na audyencyi powinszowania nowego roku, ministrowie zagraniczni prezentowali Królowi: Jenerał *Fagel*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Xiążęcia panującego *Zjednoczonych Niderlandów*, Pana *Canneman*, rzeczywistego Radcę stanu razem Kommissarza jeneralnego do obliczenia należności przy Rządzie francuzkim; *P. Crawford*, Minister pełnomocny Stanów Amerykańskich, Pana *Baruet*, Konsula tychże Stanów w *Paryżu* — Xiądz *Rocher*, spowiednik Królewski, który się nigdy nie ukazuje u dworu, odważył się przeciw stanąć w drugim szeregu osób, które zrana d. 1 stycznia prezentowały się Królowi. Postrzegłszy go *N. Pan* przemówił do niego: „Kochany *Rocher*, rok ten stanie się dla mnie szczęśliwym przez modlitwy twoje. „ *N. Pan* obróciwszy wyrazy do osób, które go otaczały, rzekł: „Mám spowiednika, który nie jest dworakiem: pierwszy to raz dzisiáy, że go nie w konfessyonalie widzę. „ — Donoszą z *Lugdunu* pod d. 28 grudnia: Jenerał Porucznik Hrabia *Roger Damas*, Dowódzca 19tej dywizyi wojskowej tu przybył, i dnia dzisiejszego przyjmował władze miejscowe. — *P. Joyand*, znajomy ze swego heroicznego oświadczenia przeciw oddaniu pod Sąd *Ludwika XVI*, d. 14 grudnia prezentowany był *K. J. Ludwikowi XVIII* — Margrabia *Puyvert*, który się przez dziesięcioletnie więzienie oczyścił ze zbrodni niezachwianego przywiązania do sprawy Króla swojego, został teraz wypuszczony z zamku *Vincennes*. Rozumieją, iż w spomniany zamek przestanie być nadal więzieniem Stanu. — Król Jen. Por. margrabiego *d'Estampes* ozdobił czerwona wstęgą; Margrabiego *Lubersac* mianował komandorem orderu *ś. Ludwika* — *P. Thurot* mianowany został na katedrę greckiego języka i filozofii w *College de France*, na miejsce zmarłego *P. Bosquillon* — Król tudzież Xiążęta i Xiężniczki Najasniejszey familii podpisali umowę ślubną Barona *Montchoisi*, majora Regimentu Królewskiego z Panną *Prousteau de Mont Louis*, córką dawniejszego porucznika jeneralnego marynarki francuzkiej — *P. Blaise*, wiegarz Xiężny Orleańskiej złożył tej Xiężnie, Xięciu *Angouleme*, *Monsieur* Hrabieciu *Artezyi*, Biblią de *Royaumont* której przypisanie Król Jmć łaskawie przyjąć raczył. — Kroki nieprzyjacielskie między *Anglią* i *Stanami Amerykańskimi*, ustana aż po ratyfikacyi traktatu gandawskiego przez Xcia Regenta i prezydenta Stanów. Wyrokiem Królewskim pod d. 27 grudnia mianowani zostali, Kommandorami wielkiego krzyża orderu Królewskiego i żołnierskiego *ś. Ludwika*, PP. *Bernard de Morigny*, de *Sozannet*, de *Charitte*, de *Bruyères Chalabre*, de *Medine*; Kommandorami PP. *Thévénard*, *Bertel de la Calue*; kawalerami: wszyscy Jenerałowie dawney służby; przez drugi zaś wyrok



też dąty, Hrabia Rosily ozdobiony wielką wstęgą orderu legii honorowój

Korrespondent hamburski, z Paryża pod d. 6 stycznia donosi: „Gazeta *Journal de Debats* zawiera co następuje: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż P. Baronowa de Stael żadnej korespondencji z Włochami nie ma, i że tém samém jest niepodobieństwem, iżby list do kogokolwiek od niej pisał, mógł być od kogo widzianym: gdyż podobny list nigdy pisanym nie był. — Podług wiadomości z Ameryki, osady Martynika i Gwadalupa d. 9 listopada przez Admirała Cochrane Kommissarzom francuzkim oddane zostały, i już 11 okrętów francuzkich tam przybyło. — Wczora korpus oficerów załogi Paryskiej Królowi był przedstawiany. Z tej okoliczności Król do Marszałków Francyi, i do Jenerała Poruczników przemówił: „Z największym ukontentowaniem widzę przed sobą tych, którzy tylekroć Francuzom do zwycięstw przewodniczyli. Przekonany jestem, iż oni równie się jeszcze sprawią, jeżeli męstwa ich potrzebować będę. — Powiadaia, iż Papież wyjednał przebaczenie dla Xięcia Pokoju, którego Król Ferdynand VII. jako zdrajcę i buntownika ogłosił. — Xiążę Regent Portugalski wydał rozkaz, ażeby okręty francuzkie i wszystkich innych mocarstw, które z przyczyny francuzkiego panowania za nieprzyjaciół Francyi byli uważani, do portów Brezyljskich wpuszczano. Pozwolono nawet cudzoziemcom kupować ziemską własność w Brezylji. — P. Faure, dawniejszy adwokat parlamentu w Rouen, otrzymał godność szlachecką. — Król dając dowództwo w Alzacyi Marszałkowi Suchet, przemówił do niego: „Mężowi tylko takich uczuć honoru, jak WP. jesteś, mogę powierzyć klucze mojego państwa. — Starszemu synowi Pani Junot nadany został tytuł Xięcia Abrantes. — Licea mają otrzymać tytuł królewskich Kolegiów.

Gazeta Berlińska, z Paryża, pod d. 6 stycznia donosi: „Dnia 2 t. m. mieli audyencyą u Króla, Deputowani Duchowieństwa, katolickiego, luterskiego i reformowanego. D. 3 Oficerowie królewskiej gwardyi, załogi paryskiej, urzędnicy trybunału kasacyjnego, Izby obrachunkowój, Deputowani umwersytetu i Deputowani wielu trybunałów; także na audyencyą przypuszczeni byli. — Hrabia Narbonne d. 4 opuścił Paryż, udając się do Palermy na sprawowanie poselstwa. — Hrabia de la Vauguyon, który opuścił służbę Króla Neapolitańskiego, spodziewa się tu otrzymać miejsce. — Poseł przy dworze Madryckim, Xiążę Montmorency Laval, przyjęty tam został z wielką dystynkcyą. — Odezwy gmin w Izbie deputowanych, przeciwko postępowaniom agentów Xięcia Condé, z konstytucyą nie zgadzającym się, wielkie wrażenie sprawiły. Agenci pozwolili sobie z arędownikami dawniejszych dóbr Xiążąt Condé w samowolne wchodzić układy. — Ukryci też Xięża, którzy publicznie urzędy cywilne zajmują, mają być poturbowani. Powszechna jest pogłoska, iż na żądanie kościoła powinni oni z miejsc swych być złożeni. D. 31 grudnia Xiążę Wellington o północy dawał wielki koncert, na którym śpiewana też była wielka kantata, na pochwałę Króla Francuzkiego. W dzień nowego roku tenże Xiążę dawał wielki obiad na obchód pokoiu z Ameryką. Pierwszy toast, z temi słowy był wzniesiony: „Ludwikowi XVIII. i powszechnemu pokoiowi! — Belgium jest teraz składem towarów angielskich; inne towary tam przyymowane być nie mogą. Wielkie w tém kraju panują mrozy; w Paryżu ich nie znają. — Do Rochefort przybyło 12000 jeńców francuzkich z wysp kanaryjskich. Wkrótce drugiego spodziewają się transportu.

Sprawa Jenerała Excelmana, który do sądu wo-

iennego pociągnięty został, wielkie we Francyi czyni wrażenie. Oto jest istotna treść tego wypadku: Znany już Lord Oxford przybył w miesiącu październiku r. z. z Anglii do Francyi, chcąc rodzinę swoją przywieźć z Neapolu, a w czasie przejazdu swego przez Paryż, był tak nieostróżnym, iż się wymówił z tém, że ma nader ważne listy przy sobie. Król zawiadomiony o tém przez policyą, kazał przytrzymać Lorda Oxford, co też pod Vellejuis nastąpiło, gdzie zabrano mu wszystkie papiery. (Wiadomo już, że Lord Oxford skarżył się o to Xięciu Wellingtonowi, i że ten niechciał się mieszać w tę sprawę). Znalezione przy nim pisma, podług których niewątpliwą już okazało się rzeczą, iż Jenerał Excelman utrzymuje tajemną korespondencyą z Królem Neapolitańskim, i zapewnił go: iż we Francyi, a szczególniej w Paryżu, jest jeszcze mocna strona Napoleona, i że teraz nawet bardzo wiele jest osób w Paryżu, na które się spuścić można, a które są gotowe pracować nad przywróceniem dawnego rządu. Na zdanie sprawy przez byłego Ministra wojny Jenerała Dupont; zalecił Król napomnieć Jenerała Excelmana, ażeby na przyszłość był ostróżniejszy. Lecz terazniejszy minister wojny, Xiążę Dalmacyi, uważając z innej strony postępek Jenerała Excelmana, rozkazał, ażeby tenże Jenerał, jako buntownik przeciwko rozkazom swojego zwierzchnika, był uwięziony i stawiony przed sąd wojenny w Lille, którego Prezydentem jest Jenerał d' Erlon.

Minister marynarki kazał ogłosić, iż Dey Algierski nie zdaie się mieć nieprzyjacielskich zamiarów, i że okręty francuzkie wolne dotąd do portów jego zawiaiają, jednakże właścicielom ich na wszelki wypadek ostrożność mieć należy. — Pani Catalani otrzymała od rządu na lat 12 przywilej na królewski teatr Włoski, czyli tak zwaną *Opera Buffa*. — Pan Cherubini mianowany został Intendentem muzyki królewskiej. — W dniu 2 b. m. Budowniczy Izby deputowanych, Pan Doyet, miał zaszczyt złożyć N. Panu rys pomnika, przeznaczonego na uwiecznienie szczególnego powrotu Króla i jego rodziny, który zyskał pochwałę Monarchy.

#### W E O C H Y.

Korrespondent Hamburski ze Włoch następująco umieścił wiadomości:

Turyn d. 25 grudnia. Król Jmć raczył nakoniec przypuścić Eksenatora Gregoire do wykonania przysięgi wierności. — Powiadaia, iż dwór Londyński żąda od Króla Neapolitańskiego, ażeby wojsko swoje postawił na stopie pokoiu, i zmniejszył do 25,000 ludzi.

Medyolan d. 25 grudnia: Przyszliśmy cokolwiek do przytomności z przestachu z przyczyny licznych uwięzień. Wielu, którzy losu tego uniknąć potrafili, chcą iechać do Wiednia, dla szukania sprawiedliwości u samego Cesarza. — W Pałacu Królewskim robią się przygotowania na przyjęcie Cesarza. — Nie potwierdza się pogłoska, że Feldmarszałek Hrabia Bellegard do Wiednia miał być odwołany.

Ze Włoch dnia 30 grudnia: Z końcem t. r. starodawna rzeczpospolita Genuńska exystować przestaie. Nim jeszcze nowy Rząd Piemontski wprowadzony został, dotychczasowy Rząd Republikański d. 20 grudnia sam się rozwiązał, i o swoim rozwiązaniu wydał odezwę do mieszkańców, a razem podał notę do Konsulów cudzoziemskich. Gazeta Berlińska do tych wiadomości dodaje: „Tutejszy Dowódzca angielski nieukontentowanym się okazał z tego samowolnego rozwiązania rządu, i z wielu myśli w odezwie zawartych; szczególniej zaś przyganiał brzmieniu noty, którą Prezydent dotychczasowego rządu do obcych konsulów tu podał. Przez takową rezygnacyą jesteśmy bez żadnego rządu. Zu-



pełnie ustały wszystkie gałęzie administracyi, a każdy z większą lub mniejszą nadzieją oczekuje przyszłości. Codziennie oczekujemy przybycia Kommissarza Piemontskiego, Kawalera *Revel*. — W tej zmianie politycznej, najwięcej stracili nasi patrycyuszowie. Kupcy mało się frasują: mają bowiem nadzieję, że nasz nowy Król, *Victor Emanuel*, wejdzie w mądre przymierze handlowe. Spodziewamy się nawet, że handel nasz znacznie się podniesie: gdyż słyszymy, że bogatsze domy Turyńskie tu się chcą przenieść.

Gazeta *Oestr. Beob.* umieściła ze *Włoch*: „D. 18 grudnia Hrabia *Julius Polignac* prezentowany był Jego Świątobliwości. — Gazeta *Genueńska*, pod 24 grudnia donosi: o przybyciu Xięcia *Esterhazego* do pomienionego miasta. — W. Xiążę *Toskański* od 23 do 27 grudnia we *Florencyi* bawił: d. 25 znajdował się na Radzie Stanu, a 26 przyjmował Posła *Austriackiego* i Ministra Pełnomocnego, Hrabiego von *Bul-Schauenstein*, który prezentował Xięcia *Esterhazego*. Potem W. Xiążę przyjmował Barona *Perro-ne*, który złożył powinszowanie od Króla Sardyńskiego. Nakoniec dał audyencyą Jenerał *Leytnantowi Pignatelli Cerchiaro*, Posłowi Króla Neapolitańskiego, który również dla złożenia powinszowań W. Xięciu przybył. — D. 9 grudnia Papież znajdował się na tajemnym Konsystorzu, w pałacu *Quirynalnym*, i mianował na nim dwóch patryarchów (*Antiochii* i *Armenii*), dwóch Arcybiskupów (*Walencyi* i *Grenady* w *Hiszpanii*), 18 Biskupów, po większej części *in partibus infidelium*, i dwóch Opatów. Po odbytych Konsystorzach, był J. S. przedstawiony *P. Caracciolo*, *Bailli* Zakonu Maltańskiego — D. 1 listopada dało się uczuć w *Palermie* lekkie trzęsienie ziemi, d. 2 zrana o godzinie 2ej i 4ej znowu się powtórzyły nieco znaczniejsze wstrząśnienia, które, chociaż żadnych szkód nie zrzuciły, tém większą jednak sprawiły bojaźń, iż tegoż właśnie dnia, 1765 roku, zdarzyło się wielkie trzęsienie ziemi, przez które *Lizbona* tak straszliwych klęsk doznała.

Gazeta paryżka, *Journal des Debats*, z *Neapolu*, pod d. 13 grudnia donosi: „Wspaniałość, z jaką Król *Joachim*, wyrokiem swoim pod dniem 3 t. m., wszystkim, którzy podpisywali adressa poświęcenia się dla niego, pozwolił używać ozdoby medalu honorowego na amarantowej wstędze, sprawiła, iż wszyscy, aż do studentów i kleryków, chcąc otrzymać tę ozdobę, wszelkiemi sposobami starała się układać do widoków tego przezornego Króla. Wiemy nadto, iż ajenci jego groźbami nawet do tego zachęcają, nie opuszczając najmniejszego z domów wychowania i edukacyi, w trzech legacyach, wojskami jego zajętych. Obiecuję on żołnierzom swoim podbiciu *Włoch* całych, co nieźmiernie mężstwo ich zapala i ducha podnosi; lecz prowincye w wielkiej są bojaźni: a w tej niespokojności znajdują się i tacy, którzy swę posyłają adressy: w tej liczbie jest nawet osada *albańska*, która jedną z wysp adryatyckich zajmuje.”

Taż gazeta donosi z *Medyolanu*, d. 19 grudnia: „Publiczność z niecierpliwością pragnie dowiedzieć się o wypadkach, jakie za sobą pociągnąć mogły uwięzienia, które niedawno zaszły w *Medyolanie* i innych miastach włoskich — Rząd temi czasy ustanowił nową kommissyą nadzwyczajną do której mają się udawać wszyscy, o swoją należność od rządu francuzkiego, za czynione dostarczenia, lub inné jakie poszukiwania, objęte w artykule 19tym traktatu pokoju paryżkiego pod d. 30 maja; razem tenże Rząd uwiadomił, iż C. J. *Austriacki* mianował *P. Bombelles*, na Kommissarza swego w Paryżu, który należności té wypłacać będzie — Officerowie, którzy zostawali w wojsku byłego królestwa włoskiego, a rodem są z legacyi *bonońskiey*, *ferarskiey*, lub, *raweńskiey*, przestali Marszałkowi *Bellegard* podziękowanie za wypłacenie zaległego im żołdu. Osta-

tniey nocy przybył tu pocztą z *Neapolu* *Francuz*, zostający w służbie Króla *Joachima* (*Jenerał de la Vauguyon*); celem jego przybycia ma być, wyświecenie kłamliwości pogłosek, które jednak dosyć zdają się być rzetelne, że nasi nieukontentowani i nasi spiskowi, byli w związku z wojskiem neapolitańskim w *Ankonie* stojącym.”

## H I S Z P A N I A

Gazeta Wiedeńska, *Oester. Beob.* z *Hiszpanii* umieściła: „*Gazette de France*; donosi z *Madrytu* pod d. 18 grudnia: „Nowy dekret przeciwko różnym osobom, do sprawy, tak nazwanych, *Liberales*, pociągionym, wiele z nich na kary pieniężne, kilka na wygnanie, a wielu wojskowych, którzy dawniej wielkie mieli poważenie, na mniey, więcéy, surowe więzienie skazanie — Wszyscy, którzy kupili dobra narodowe, lub kościelne, przez zapadły w tej mierze wyrok, nie tylko dobra zwrócić, ale i znaczne winy zapłacić są obowiązani. Z liczby téy sam tylko *P. Frutos Alvaro Benito*, zapłacić powinien 50,000 piastrow. — Gorliwość i wdzięczność tak zakonnego, jako i świeckiego duchowieństwa, wielką są podporą dla K. Jmci. Wszystkie pobożne bractwa i zgromadzenia stolicy i wszyskie w ogólnosci klasztory ubiegają się w okazaniu wdzięczności i gorliwości swéy dla Króla. N. Pan razyl zostać Członkiem wielu bractw duchownych. — Wiadomości z *Mexyku* są dotąd naynieprzyjemniejsze; iednakże mamy jeszcze nadzieję, że one nie zupełnie w swoim potwierdzą się brzmieniu — Jedną z wypraw naszych wojennych, pod wodzą Jenerała *Morillos*, jest prawie na wyjściu pod żagle; ale podług wiadomości, które od niejakiego czasu tu krążą, możeby ona za późno już tam przybyła.”

Taż gazeta donosi z *Vittoria*, pod d. 19 grudnia: „Właśnie w tej chwili otrzymaliśmy na nowo ogłoszone wyroki Kommissyi *Madryckiej*. Ze 21 osób wszystkie na 2, 6 lub 8 lat na galery skazane, albo na dłuższy lub krótszy czas do twierdz posłane zostały. Xięża, żołnierze, urzędnicy, uczeni, szczególniéj zaś wydawcy gazet, którzy za czasów *Kortezów*, lub podług ich systematu pisali, objęci są w tych wyrokach. Obadway Redaktorowie gazety *Abeja* (pszczoła) powieszeni, a majątki ich skonfiskowane być mają. Jeżeli iednak stawić się będą (gdyż nie są teraz w kraju) ma być wysłuchana ich obrona. Wszystkie exemplarze ich gazet, które tylko zebrać się uda, na miejscu exekucyi, publicznie przez katedrę spalone być mają. Wydawcy tych gazet nazywają się *Tillamarino* i *Regato*. Wydawca gazety *Redactor general*, *P. Manrique*, Professor *Krassomówstwa* w królewskiej szkole *Pazów* i szkoły *St. Isidorus*, oraz *Garcia*, Professor *Matematyki* w tychże Instytutach, skazani są na galery, na lat 10, a tracą życie, jeźli by ze zbrojowni *Kartageńskiej*, gdzie posłani będą, uciec chcieli. Wszystkie exemplarze ich gazet, równie, jak gazety *Abeja*, przez katedrę spalone być mają. Obadway konstytucyjni *Alkadowie* z *Kadyzu*, *Fernandes de los Senderos* i *J. J. Yriarte* pójdą na 8 lat na galery, i zapłacą winy pieniężnej, pierwszy 1000, drugi 6000 piastrow, prócz kosztów prawnych. — Brygadyer *Moscoso*, Jenerał adjutant i szef sekretoryatu sztabu głównego; PP. Podpółkownicy *Ludwik de Landabura*, *Jan Escario* i brat jego *Joachim Escario*, na 2, 4, 6, i 8 lat więzienia, oddalenie ze dworu na czas nie zamierzony, i t. d.

Podług wiadomości z *Madrytu*, pod d. 17 grudnia, wiele osób należących do dworu Króla Jmci i brata jego, *Don Carlos*, jako podeyrzanych, o wolny sposób myślenia, uwięzionych zostało. Członków dawniejszój Regencyi, *Agara* i *Ciscara* z więzienia *Madryckiego*, do iednego z poblizszych miejsc *Madrytu* przeniesiono. Kardynał Arcybiskup *Toledański*, mniey surowego wprowadzie obeyścia się doznał, i dotąd jeszcze Arcybiskupstwa swego nie utracił; iednakże utrzymują, iż rozpoczęty przeciwko niemu process bez przerwy kończyć się będzie.



## WIADOMOSCI ROZMAITE

Zbyt wczesna śmierć zabrała temi czasy najsławniejszego z Chemików Wiedeńskich P. Scharinger. Preparując on *kuśś pruski* (*Acidum Borussicum*) (jest to najmocniejsza ze znanych trucizn) wylał sobie na gołą rękę znaczną jego ilość i w kilku godzinach umarł.

W Londynie, d. 15 grudnia, czyniono pierwsze doświadczenie okrętu, który się popędza za pomocą maszyny parowej. Lord Mer, i Aldermanowie znajdowali się na okręcie, który w 16 minutach ubiegł milę angielską drogi, i nazad powrócił. Okręt ten podeymuie 40 beczek i do 500 ludzi. Zbudowano drugi okręt 200 beczek podeymuający, który ma służyć do transportów między Londynem i Margate.

Lord Frensch, Par katolicki z Irlandyi, i naczelnik znakomitego domu handlowego w Dublinie, zastrzelił się z pistoletu. Mówią, iż wielkie straty zmieszały mu rozum: a sąd przez wyrok swój oświadczył, że Lord Frensch w paroxyzmie wariacji śmierć sobie zadał; przez co ocalony został majątek od konfiskaty prawem przepisanej na samobójców.

P. Wilkins, sławny orientalista angielski, wybrany został Członkiem instytutu francuskiego, oddziału historii i literatury dawnej.

Miedzy przejętymi listami, które Lord Oxford miał z sobą wieźć do Neapolu, znajdował się jeden znajomej uczoney Damy, do Króla Neapolitańskiego. Zaledwie to nieszczęście list tej spotkało, rozumiała, iż powinna na piśmie przed Ministrem policji z tego się usprawiedliwić. Otrzymała od P. Dandré następującą odpowiedź: „Mościa Pani! nie frasuj się W. Pani i bądź pewną, że W. Pani najmniej się niepowinnaś obawiać, iżby tej myśli, słowa lub postępowanie miały zasługiwać na badania Rządu J. K. Mości.” Dama ta, zamiast tego, żeby się miała cieszyć z tej odpowiedzi, wzięła ją za obrazę dla siebie.

1. Od JW. Sekretarza Stanu Graffa Nesselrode znajduje się w Pocztamcie Litewskim w Wilnie, pakiet adresowany do W. Józefa, z Xiążąt Jaxów, Brzezińskiego, Nadwornego Sowietnika, Podkomorzego Halińskiego i Kawalera, w Wenusowie. Gdy pomimo wielu czynionych już starań o pobycie tegoż W. Brzezińskiego, wywieźć się nie można było, zatym czyni się niniejsze w Gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotne ogłoszenie, ażeby W. Nadworny Sowietnik i Kawaler Brzeziński dla odebrania pomienionego pakietu, do JW. Pocztodirektora jak najszybciej zgłosić się raczył.

2. Na skutek Wyroku Ramiessyńskiego i Ukazu Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu rozgraniczenie, takę i Exdywizyą majątku zeszłego s. p. Joachima Szoluchy Rotmistrza Wileńskiego, naczynających, Sąd Graniczny - Tatarsko Exdywizorski w pierwszo zjazdowym terminie w folwarku Podluzu w Powiecie Bobruyskim reasumowany, przy naznaczeniu do pomiaru Komorników i admi-nistracji, Komportacyą Dokumentów między wszystkimi stronami stawiającymi i niestawiającymi na dzień 1wszy maja 1815 roku do kancelaryi Ziemstwa Bobruyskiego nakazeł, i zjazd powtórny dla oczywistego wyrokowania na dzień 20ty Augusta 1815 roku do folwarku tegoż Podluzza zadeterminował. Ażeby więc wszystkie strony to jest pretensorowie do masy majątku zeszłego Joachima Szoluchy, iakoteż ręczni jego wierzyciele, przygraniczający, nie mniej ci, którzy do powiększenia masy funduszu przez Kredytorów Szoluchowskich są powołani, a mianowicie W. Stefan Grnżewski Prezydent Szawelski o znaczny Summowy dług pozwany, takową komportacyą uskutecznił, i pod upadkiem w rzeczy dowodu i odwodu ku oczywistemu wyrokowi na wyż rzeczony termin do tegoż Sądu Exdywizorskiego stawiali, przez niniejszą trzykrotną awizacyą ostrzegają się. Karol Zelihowski Ziemski Ptu Bobruyskiego Podsiadek Exdywizor Prezydujący. Felix Wiszniewski Pisarz Ziemstwa Mozyr. Exdywizor. Józef Szyszko Ziemski Ptu Bobr. Pisarz Exdywizor. Joachim Dobrowolski Ziemski Bobruy. i Exdywizor. Regent.

3. Roku 1815 Stycznia 8. Niżej podpisany umocowany urzędownie od JOO. XXZat Jchmość Romualda i Karoliny

z Borzymowskich Giedroyciów Generalstwa wojsk Polskich, obwieszcza wszystkim do kogo sięgać się może, jak następuje: Zbieg okoliczności Roku 1812 wszystkim pamiętnych, narażając obywateli gubernii Litewsko Wileńskiej na rozmaite wypadki, nie wyjął od nich i oświadczaających się XX Giedroyciów. Kiedy bowiem XZ Jnsé General dostał się w niewolę, a Zona jego oddalona do Francyi, nieznajdowali się w krain, w ówczas pod ich niebytność majątki ich, a szczególnie JB. Bein zwany w Xstwie Zmudzi: kim w Powiecie Rosienkim położony, doznały ruiny i zupełnego zniszczenia, tak dalece: iż kiedy oświadczaający się Xiążę General powrócił z niewoli do Boboina, znalazł ten majątek do tego stopnia zruynowania doprowadzony, iż nawet w archiwum wszystkie papiery i dokumenta rozmaitego tytułu, iedne rozrzucone, drugie poszarpane i zdarte, a inne zatraczone albo zabrane zostały. Pomiędzy któremi gdy wiele znajdowało się Obligów, Kart, Wexlów, in-krpicyów dawniej zapłaconych i do archiwum zwróconych, tudzież Kwietacyów i Rewersów na zapłacone długie powydawanych, a między temi gdy oświadczaający się XZ General, jak pamięcią zasięgać może, nie znalazł w archiwum dwóch Obligów Miastu Kownowi wydanych, iednego na ezer: zł: 8,000. drugiego na ezer: zł: 4,000. tudzież Obligów Puchalskim, na zł: pol: 33,000. Radowi-ckiemu Łow: na zł: 20,000. Rewersu zeszłego Chomnickiego Woiewody na ezer: zł: 700. Karty Pernata Polkownika na ezer: zł: 500. Rewersów Xcia Alexandra Giedroycia na ezer: zł: 700. WW. Gierardowej Polkownikowej i Xdza Kanonika Kontryma, za któremi iaka ilość opłacona nie pamięta, oraz wiele innych, który h XZ Jnsé pamięcią ogarnąć nie może, z tego przeto wydarzenia przez naturalną troskliwość i ostrożność, aby z obiektu wypisanych okoliczności w czasie następnym sami XXZat Jchmość lub ich Sukcesorowie do powtórnej opłaty zaspokojonych długów i umorzonych preten-yów po-ciągani nie byli, w tym przedmiocie XXZat Jchmość oświadczenie w Sądzie Gł: Lit: Wileń: Depart. 2. zapisali. Iżby zaś niewątpliwie upewnić się, jakie byż mogły do XXZat Jchmość preten-yje, obwieszcza się: ażeby każdy dla zrealizowania onych, do samego Xcia Generala do Nowogródka w czasie kontraktów roku idącego tamże odbywać się mających, chciał udać się lub zgłosić — Takowe obwieszczenie z mocy plenipotencyi podpisał. Bogusław Białobłocki Gł: Lit: Wileń. Sądu Adwokat.

4. Wypis z Ksiąg Ziemskich Powiatu Wileńskiego — Roku ysiąg osmset piętnast-go Mca Januariu piątego dnia.

Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileńskiego — Stawa- igo osobicie Starozakon: Rebeka Mordhelowa Percowna Czwilingowa — Dokument wieczysto zręczny kwietacyiny kassacyiny, Star: Aronowi Michelowiczowi Czwilingowi z Brze- scia wydany — Przedemną przysięgłym Ziem: Ptu Wileń: Regentem Adamem Daukszą przyznane, i to swe przyznanie w Protokole potocznym przyznał i aktykacyi własnoręcznym podpisem umocnił, w następnych wyrazach pisany — Rebe- ka Mordhelowa Percowna Czwilingowa, czynię wiadomo tym moim wieczysto zręcznym kwietacyiny kassacyiny Zapisem Star. Aronowi Michelowiczowi Czwilingowi z Brze- scia wydany na to: Iż chociaż ja Rebeka Peretz powo- dem Dokumentu Wlewkowego w roku tysiąc osmset trzyna- stym Augusta siódnego dnia na summę Rubli srebr: trzy tysiące przez Czwilinga mnie wydanego — po nie opłaceniu tej Summy na terminie do Kamienicy Czwilinga w Mieście Wilnie na uli cy Rudnickiej inekwitowałam się — poczym opi- sałam się z Pomienionym Aronem Czwilingiem, na Sąd po- labowny Kompromissarski przez Dokument przyznany, w Ak- tach Ziemskich Wileń: z powodu rachunków między mną, a Czwilingiem Aronem nastalym, do teyże kamienicy zosta- lam uznana Pretensorką — Lecz gdy ja Rebeka Peretz we wszelkich moich summownych pretensjach, od Arona Czwi- linga, zupełnie uspokojoną jestem — Przeto ja skutków De- kretu kompromissarskiego, do wyż pomienioney kamienicy zrzekam się wieczyste — Ile gdy tenże Czwiling pomienio- ną kamienicę na swą iedną Osobę tylko nabył, u WW. Czudowskich, i gdy od szlubów małżeńskich mnie uwal- nia — Zatym ja Percowna Czwilingowa ureczam nayuro- czysciej, że ani ja, ani Sukcesorowie moi nie będą mo- gli do pomienioney Kamienicy mieć preten-yi i prawa — Co zaś do zabezpieczonego wniosku dla syna mego Elij Zima- na Hirszelowicza Finkiel, przez Arona Czwilinga Dokumen- tem w roku tysiąc osmset trzynastym Septembra dwudziestego szóstego wydanym na ezer: zł: pięćset, gdy takowy Do- kument przez przywiązanie do mnie Zony Aron Czwiling wydał, i gdy przez rozwiązanie między mną a Czwilingiem nastąpił mające się szluby Małżeńskich, sprawiedliwą jest rzeczą uwolnić Czwilinga z przyczyny posiadania osoby mo- iej, i przyjętych tymże Dokumentem warunków, iakichkol- wiek bądź zatym ja Rebeka Peretz ewikecyjalnie za syna mego pisząc się, tak od obowiązków Dokumentem wyż dat- tą pisany, przez niego na siebie przyjętych, jako też De- kretom kompromissarskim w Aktach Ziem: Wileń: przyzna- nym uwolnionych, Arona Czwilinga wieczyście uwaliam, i że ani ja, ani syn mój Finkiel, ani Sukcesorowie moi, ani



syna mego, pretensyi żadney, z powodu powyższych dla syna mego nastających opisów na Arona Czwilinga włożonych nie mamy — Onego kwituję, i że żadney z powodu nastania onego Dekretu, nie będę miała z Sukcesorami moimi pretensyi, naysolleniey obowiązuję się — i dla tego wszelkie Dokumenta, Manifesta, opisy summowne, i wnioskowe do rąk Czwilinga zwracam, i takowe eliminować samowiednemu Aronowi Czwilingowi z Akt dozwalam, dla zabezpieczenia zaś Arona Czwilinga, w dotrzymaniu warunków w niniejszym opisie zawartych, wnoszę ewikoyą na wszelki mój jaki mam i mieć będę majątek — oraz i samą Osobę, a wrazie nie dotrzymania takowego mego opisu, sztrafu na szpital nasz Zydomski czerwonych złotych tysięcy, a drugie tyle samemu Aronowi Czwilingowi opisać, jakby dług ręczny przyjmuję i forum ubiquinarium eto akceptuję, a chociażby nie jednokrotnie takowy Dokument przezemnie był naruszony, w takim razie Dokument przy swej mocy i walorze, na zawsze pozostać ma i powinien będzie — Jakowy wieczysto zręczny kwietacyyny Dokument przy uproszonych Pieczętarzach, własną moją ręką podpisuję — Datt Roku tysiąc osiemset piętnastego Mca Januarii piątego dnia — U tej kwietacyi podpis wydalający po hebrajsku i Pieczętarzy takowe: Rubeka Mordchelowna Pertzowna Czwilingowa — Proszony od Rebeki Pertzowny do tego wieczysto zręcznego Zapisu, na rzecz weśrzedzinie wyrażoną Star: Aronowi Czwilingowi Michelowiczowi wydanego wedle prawa podpisuję się, Michał Grabowski proszony za Pieczętaza od Osoby wyrażoney, do tego Zapisu na rzecz weśrzedzinie wyrażoną wydanego Aronowi Czwilingowi wedle prawa podpisuję się, Wincenty Kimbar Sabell: Wileń: Adwokat, Po przyznaniu jest takowa kwietacya do Ksiąg Ziem: Pttu Wileńskiego wpisaną, z których i ten wypis pod pieczęcią Ziem: tegoż Pttu jest wydan.

Correctum Adam Dankeza Ziem: Ptu Wileń Regent

1. Excerpt Oświadczenia z Protokołu potocznego Ziemskiego. Pttu Telszewskiego, w dacie poniżej wyrażający się zażalenie, et Eorundem pod urzędową Ziemską Powiatu Telszewskiego pieczęcią, stronie jest wydan.

Roku 1875 Mca Januar: 7 dnia, Oświadczenie imieniem W. JP. Mikolaja z Monocha Bucewicza Sędziego Granicznego, b. Ziemskiego, i Miecznego Telszewskiego czyni się w rzeczy następnay: Po skończeniu kursu nauk w Szkołach gymnazyalnych Synowie oświadczaiącego się JPP. Karol i Józef, do Uniwersytetu zostali oddanemi, gdzie mimo przyzwoitego dozoru, nie najlepsze skłonności JP. Józefa wymyślać się poczęły, i w dzieciinnym jeszcze wieku dosyć pozaciagał kredytów, oraz do marnotrawstwa śpiesznie się sposobił — w smutnym poczuciu odbierając takie wiadomości Oświadczaiący się, dla sprostowania takich błędów syna swego, i ocalenia swęj własności od nieprawnych ewikoyów, znalazł się w konieczności pod datą 1870. Roku Marca 17. dnia, w Ziemstwie Telszewskim publiczne w tej rzeczy zapisać Oświadczenie — Ten krok, ani też żadna perswazyja gdy nie działały na umysł JP. Józefa, wszedł w służbę wojskową Monarszą — Tu dopiero gry kartowe, różne marnotrawstwa, i wydawanie obligów, wexlów na liczne summy, stały się szczególnym dla jego obiektem — Gdy zaś wyrażony JP. Józef Bucewicz teraz Porucznik 20 jegierskiego pułku i kawaler, ledwie jeszcze lat 19 wieku mający, nie posiada żadnego majątku, po zmarłej nawet Matce nie w Sukcesyi nań nie przypadł, od Oświadczaiącego podobnież żadney schedy wydzieloney nie ma, wręście, iż oney nigdy nie osiągnie, deklaruje się — Gdy prawa Litewskie w Konstytucyi 1768 i 1776 roku, młodym ludziom wyznaczonego majątku od Rodziców nie mającym, zaciagać długów nie pozwalają, i onych obligi między bezważnemi policzają — Taką więc opieką praw Oświadczaiący się załoniony zapewnia, iż nikomu z Wierzycieli JP. Józefa Bucewicza Porucznika, opłacać pieniędzy nie będzie, bardziej takie kredyty za pomoc do straty JP. Józefowi policza — iżby zatym w szlad uprzedniego Oświadczenia nikt nie kredytował sumy JP. Józefowi i z Obligami do Oświadczaiącego się nie odzywał, naysolleniey ostrzega, do Gazety Kuriera Litt: podaje, i takowe Oświadczenie własną ręką podpisuje.

Mikolaj Bucewicz Sędzia i Mieczny Telszewski.

3. Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego zgo Departamentu w dacie niżej wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu Stronie wydan.

Roku tysiąc osiemset piętnastego, Januarii czwartego dnia, na Sądzie Głównym Litewsko - Wileńskim zgo Departamentu, stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Mokrzecki, Oświadczenie poniżej wyrażone zanosi, i one do wpisania w Protokół podał — Jakowe tak się wyraża: Niżej podpisanym miał honor już donieść przez awizacyą swoją w Gazecie Kurjera Litewskiego trzykrotnie zamieszczoną, o poruczonem sobie od opieki małoletniej Xieźniczki Stefani Radziwiłówny pełnomocnictwem do zażęcia i urzędzenia Dóbr z głowy zeszlęgo Xiecia Dominika Radziwiłły Ordynata Nieswiskiego i Ojcieckiego spadłych, a przez Naywyższy Imienny Ukaz w Rząd

teyże opiece oddanych, i razem wezwać wszystkich do masy Radziwiłowskiej pretensorów, wierzycieli i wszelkiego rodzaju Possessorów, do złożenia dowodów swoich niżej podpisanemu, w Kopiach autoryzowanych przy Autentykach, które po zgodzeniu z Kopią powroconemi natychmiast złożyć, a to dla rychlejszego poznania stanu Dóbr i ułożenia z każdym Possesorem zaległych od lat kilku obrachunków i tym podobnych działań, dążących do przywiedzenia całej masy w dokładne objaśnienie, nieporządek w jakim się znajduje archiwum nieswiskie, zostawione po skutkach wojennych, jak Rząd Gubernijski Miński znać daie, bez Regestru zrzucone w pięćdziesiąt czterech Kufrach i dwóch pakach, bez symetrii, jak znacznego wymaga czasu do jego ułożenia i poznania, tak dotąd jeszcze przez niżej podpisanego nie tylko przyjęte ale nawet widziane nie zostało, z pobudek, które mu własna ostrożność i los wielu familii od oney zawisnąć mogący doradzaia, a ztąd gdy rzeczzonego archiwum nie prędko spodziewać się można materyałów mogących posłużyć do koniecznego interesów objaśnienia, gdy wszystkie Dobra Possessjami szczególnie aredownnemi inwadyowane okazują znaczne w opłacie wykazanych przyjętych dochodów zaległości i w miarę ogółu onych szczipła nader ilość do Kass Monarszych na opłatę należnego Skarbowi długu od Roku tysiąc osiemset dwónastego do Roku terażniejszego wpływają, gdy wzajemnie pretensye WW. Possessorów ad fundum regulować się mogące, a w wielu miejscach przez warunki umów do dzierżawy przywiązane, podobnież ziaśnienia i obliczenia wczesnego potrzebiują, a czasy Kontraktove nader się zbliżają, aby przeto nikt do wymówienia się niewiadomością pozor nawet nie miał; a tą koleją aby przy expiracyach Possessyów w następnym tysiąc osiemset piętnastym Roku przypadających, nikomu służyć nie mogła wymówka, iż z nim do obrachunku nie przystąpiono, niżej podpisany przez tę powtórna awizacyą zawiadamia każdego do kogo to należeć może, że Biuro jego na nowo w Mieście Mińsku od dnia 1. Februarii następującego tysiąc osiemset piętnastego Roku otwarte i gotowe będzie do przyjmowania wszelkich dowodów ze strony WW. Possessorów i pretensorów przynoszących się, a oprócz tego użyć przez niżej podpisanego z szczególneij poruczoną ku temu władzą Plenipotenci — Mienowicie w Mińskiej Gubernii. W. Ludwik Chodźko Sędzia normalny Pttu Zawileyskiego i Michał Szyszko b. Assessor pttu Zawileyskiego, w Litewsko - Wileńskiem, W. Teodor Baczyński b. Podsekret Powiatu Borysowskiego w Litewsko - Grodzieńskiem W. Roman Iwanowski Adwokat Sądu Głównego Mińskiego, w obwodzie Białostockim, i Xstwie Warszawskiem. W. Jan Norwid b. Prezydent Ziem: Borysowski, w Gubernii Białorusko Witebskiej, W. Maciej Rahaza Pisarz Ziem: Pttu Surazskiego, w Guberniach Wołyńskiej Podolskiej, i Kijowskiej W. Józef Romult b. Pisarz Ziem: Mozyrski, mają władzę przyjmowania wszelkich na miejscu dowodów i układania Rachunków z Possessorami, które popolicie bez miejscowego sprawdzenia obeyść się i przyjętemi bydyć niemogą: takim sposobem ułatwiona każdemu droga okazania i udowodnienia wszystkiego tego, co do masy Radziwiłowskiej mieć może, przygotuje materyały do konkluzji rachunków na następnych Kontraktach, a razem będąc zaspakajającym środkiem do ułatwienia każdemu do onych drogi, nie zostawie nikomu pretextu zwlekania onych na czas dalszy i mitrżenia późnien terminow expiracyynych, pod wymówką niezadowolonych rozrachunków. Wymówka niewiadomości o takowych działaniach i obiegach pod Rząd opieki dóbr Xieźnicze Stefani Radziwiłówny przynależnych ekzkuzować dopiero nikogo nie może, gdyż Rząd Gubernijski Miński przez posłane do Sądów Powiatowych i niższych Ukazy, każdemu urzędownie o tem oznaymił i nawet Policyom dawać potrzebne pomoce zalecił — Trokliwość jaką Opiekunowie Xieźniczki małoletniej o los Pupilli swojej zachowują, usilność odpowiedzenia ze strony moiej niżej podpisanego tej ufności jaką ciż mężowie dostojni we mnie złożyli, nareszcie konieczna w tak ważnych działach jasność i dokładność działania i w ostatku własny JO, JW. i WW. Possessorów, Wierzycieli i Pretensorów wszelkiego tytnu Interes pobudza mnie do otwartego oświadczenia się, iż jeżeli i niniejsza awizacya, jaką do Gazety Kurjera Litewskiego podaję i w Aktach Gubernialnych i niektórych Powiatowych umieszczam, niektoni interesowanych własnymi widokami, szkodę wyrażną masie przynoszącemi, do przystąpienia ku temu w porządek sprawiedliwości i ogólny wszystkich interes po nich wymaga, niżej podpisany przymuszony jest zapowiedzieć, że wymówka niezadowolonych rachunków przyjęta nie zostanie w czasie expirujący się Possessyi za żaden dowód i pobudkę dalszego przy oney utrzymania się i że w takowym zdarzeniu każdy przypisze sobie te szkody jakie z uporu jego mylnych rachunków wypłyną — U tego oświadczenia podpis następny: z mocy Generalney Plenipotencyi, Jan Chodźko Prezydent Sądu Gł: G. M.

Ferdynand Wołodko Regent.

3 Wypis z Ksiąg Ziemskich Powiatu Wileńskiego — Roku tysiąc osiemset piętnastego miesiąca Januar j drugiego dnia. — Przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego Sta-



waiało osobiscie W. JPana Jan Jarzabkiewicz oświadczenie niżej wyrażające się do Akt podał — którego wyrazy takowe: Niżej podpisany Plenipotent w Imieniu WW. Michała i Anieli z Moygisów Merfeldów Chorażych Xięstwa Inflandkiego naysolenniejszy zapisuje oświadczenie wspólnie z Manifestem na JPana Justyna Franciszka Markiewicza Porucznika był. woysk Poll. z następnych pobudek: Pan Markiewicz Porucznik, spełniając obowiązki Plenipotenta w Dobrach Poławeniu u WW. Merfeldów, i urządzając interesami tychże, miał sobie powierzone różne papiery do Spraw z wielu osobami, Obligi, Wexle, Karty, dla odebrania za nimi należnych summ, niemniej wszelkiego tytułu Dokumentów, do układów i interesów różnych regulujące się; nadto: pod czasem swojego obowiązku, z kassy WW. Merfeldów guro do czterdziestu tysięcy złotych w gotowym groszu wybrał, oprócz tego dla sformowania Skazek ludności w Poławeniu i dalszych Dobrach znajdujące się w roku tysiąc osiemset jedenastym przez Rząd rekwirowanych, wziął tenże JPan Markiewicz kilkanaście Blankietów, iedne z podpisami obóyga WW. Merfeldów, a inne z po oddzielnym podpisami stosownie do natury majątków, z których ludność miała być podana, kiedy iednak JPan Markiewicz z gotowych pieniędzy nie obliczywszy się — Papierów żadnych sobie poruczonych nie powrócił, informacyi żadney o interesach nie dał, z powierzonych sobie Blankietów nie usprawiedliwił się, a nadto gdy jest przekonanie ze Skazki ludności na mocy Plenipotencyi sam podpisał, a Blankieta nie wiadomo dla jakich widoków w rękę swoim niewolnie zatrzymał, bez odpowiednio z Dobr Poławienia wydalil się, i guro od roku żadney o sobie wiadomości i zgłoszenia się nie dał. — Gdyby zatem JP. Markiewicz nie przedsięwziął takich obrótów i kondyktów Blankietami, na krzywdę WW. Merfeldów, nim ciż WW. Merfeldowie powezym wiadomość o miejscu przebywania JPana Markiewicza Porucznika i rozpoczął kroki prawne w pozyskaniu swojej własności w gotowym groszu zabranej; niemniej nim zmuszą rygiorem Prawa tegoż JPana Markiewicza do powrotu sobie niewolnie zadzierżonych Blankietów do zapisania Skazek powierzonych, niemniej Obligów, wexlów, kart, dla odebrania za nimi summ WW. Merfeldów należnych, oraz innych wiele papierów do promowania interesów, z wielu osobami przyporuczonych, również też nim Sądownie tenże JPan Markiewicz WW. Merfeldów ze wszystkich szczegółów usprawiedliwi się i okalkulowanym zostanie, tymczasowie takowym Aktem w imieniu WW. Merfeldów JPana Justyna Franciszka Markiewicza Porucznika naysolenniejszy manifestując zapowiada, i wszystkich w ogólnosci ostrzega, ażeby żadnych Blankietów z podpisami WW. Merfeldów, lub też na nich kondyktowie zaciągniętych Skryptów, nikt nie ważył się od JPana Markiewicza nabywać, i z nim w rzeczy tychże Blankietów w żadne układy na krzywdę WW. Merfeldów niewchodził — gdyż te wszystkie Blankieta w rękę JPana Markiewicza niewolnie zadzierżane, iak do zwrotu WW. Merfeldom należą, tak też onych w innym obiekcie niewolnie i kondyktowie przez JPana Markiewicza użycie do żadney odpowiedzi zobowiązywać WW. Merfeldów nie może — Takowe oświadczenie wspólnie z Manifestem w imieniu WW. Merfeldów na JPana Markiewicza Porucznika zanosząc i zapisując w Akta Ziemskie Powiatu Wileńskiego, iako Plenipotent własną ręką podpisał — Datt tysiąc osiemset czterdnastego roku miesiąca Oktobra piętnastego dnia, u tego oświadczenia podpis takowy: Ignacy Byczkowski Starosta Jankuński. Po podaniu do Akt jest takowe oświadczenie do Księg Ziemskich Powiatu Wileńskiego wpisane — z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Powiatu Wileńskiego jest wydan.

Correctum Adam Danksza Ziem. Pttu Wileń. Regent.

2. Excerpt processu z protokołu Sądowego Ziem. Ptu Wileń. poniżej w dacie wyrażającej się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. jest wydan.

Roku tysiąc osiemset czterdnastego miesiąca septembra dziesiątego dnia.

Na Sądach Ziem: Ptu Wileń. stawiają osobiscie Adwokat W. JP. Dominik. Szklennik process niżej wyrażający się wpisać do protokołu podał w następnym brzmieniu: Process z naysolenniejszym zażaleniem Star. Szlomy Pomaranca, przeciwko star. Josielowi Szmołowiczowi czyni się w rzeczy następney, i oto: iż co żalcy w roku terażniejszym pożyczwszy u obżał. rubli srebrnych trzysta, z terminem oddania dnia trzeciego julii, wydał od siebie na ukaziciela karteczkę, iakoż w terminie przez się oznaczonym, takową sumę iopłacił, lecz obżał. karteczki dotąd nie zwrócił, ażeby przeto iaka ztąd nie wyniknęła dla żalga strata lub szkoda, niniejszym obżał. manifestuje, u tego processu podpis w protokole następny: Szloma Mejerowicz Pomaraniec.

Zgodność z Protokołem poświadczam:

Józef Naborowski Regent Ziem. Wileń.

3. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności uwiadamia, iż każdego piątku, w domu jego, na ulicy do zielonego mostu prowadzącej, przedawać się będą przez licytacyą, płótna, obrusy, serwety, sukno, i t. d. w domu tegoż Towarzystwa robione.

3. Jenerał Maior i Kawaler Radilion Teodora Syn Gerngross przez niniejsze czyni wiadomo, iż terażniejszego roku dnia 3go stycznia zrana idąc tu w Wilnie od konnej poczty, mimo teatru, na ulicy niemieckiej, do domu PP. Millerow, zgubiony został Oblig wydany mu od Majora Alexandra Fiedorowina Gerngrassa, na pięć tysięcy rubli assygnacyjnych, z terminem od miesiąca oktobra 1814 na rok jeden. Oblig ten pisany jest ręką żony Majora Alexandra Fiedorowicza Anny Jwanowny, a podpisany przez samego Pana Majora — Razem z tym uwiadomieniem uprasza, jeżeliby kto takowy oblig znalazł, aby raczył mu powrócić tu w Wilnie, albo, do Policji oddać, gdzie o zgubieniu jego uczyniono już doniesienie. Przynależącemu ten Oblig uczyni się przyzwoita wdzięczność.

Podpisano: Jenerał Major Gerngross.

2: Dnia 13 tego miesiąca w kwaterze moiej wieczorem między 4 a 6 godziną, ukradziony został ze ściany złoty zegarek, w dwóch kopertach, repetyer, roboty Angielskiej, kryty, z włoskiem oprawnym na brylancie, celender, tak na cyferblacie, iako też i we środku tegoż zegarka napisano, i wyróżniono, „*Noston de Londres*“, oraz pokazywający dni. — Przy tym trzy złote pieczątki. iasa Holenderskiego złota, paryżkiej roboty, z czerwonym krwawnikiem, na którym wyróżniono „*Korona* z napisem *elles sont Inseparables*. — zga teyże wielkości, z mnię czerwonym krwawnikiem, gładkiej roboty — zcia. dobrego złota dubeltowa, nie małej wielkości, z dwoma krwawnikami, pośrodku przesuwająca się. — Jesliby ktokolwiek wynalazł i wysledził takowy zegarek, z pieczatkami, Aktor tey szkody, w nadgodzie 50 rubli przyrzeka dać. — Takowe doniesienie podane do Sądu Niższego Upitgo dnia 17 xbra 1814 Roku na autentyku podpisany.

Piotr Dowgiałło Strabczy Powiatu Upitskiego.

Mieszka w Mieście Poniewieżu.

3. Roku 1814 mśca xbra 27 dnia. Niżej podpisanemu Podpułkownikowi Odeskiego piechotnego półku Michałowi Karpowi konsystującemu z półkiem w Gubernii Litewsko-Grodzińskiej, i w Powiecie tymże, w miasteczku Krynkach, zbiegli dway przy nim z półku na ordynansie będący ludzie: Arsenty Kryłow i Mikołaj Sokołow, którzy uprowadziwszy dwa konie, iednego szersci karo-gniadey bez odmiany, mający iedno z lewego boku żebro złamane; drugiego maści światło-bułaney, grzywa i ogon konopiasty i z prawey strony około nosa narość mający, oba konie po lat siedm, gatunku Rossyyskiego — Zabrali z sobą assygnatami rubli 7,800, srebrem rubli 500 i złotem czer: 300. Pierwszy rodem z Gubernii Twerskiej, wzrostu niskiego, twarzy pociągłej, suchey, z kresą nad prawem okiem, oczu siwawych, nosa miernego, włosów rusych, z wąsami bez faworytow. — głosu grubego, fizognomii posępney, umiejący krawiectwo, lat 33. — Drugi rodem z Gubernii Moskiewskiej, wzrostu miernego, twarzy pociągłej, sucharlawey, białawo rabowatey, oczu szarych, nosa spiczasto prostego, włosów światło żółtawych, z przyrodzenia wąsów i faworytow niemający, wymowy ciekiej, grający z używania na skrzypcach, wieku lat 26. W odzieniu, surdut z sukna światło granatowego, spodnie ciemno-granatowe w płaszczu z sukna szaraczkowego, z przodu na piersiach z sznurków czarnych zamerowanych. — Oba grać lubią w karty, niemówią prócz językiem Rossyyskim. —

Podpułkownik M. Karpow

3. Wyieżdżający do S. Petersburga życzy przedać, za cenę bardzo umiarkowaną przypadłą dla niego z Exdywizyi wiecznością ziemię, w Powiecie lidzkim, w parafii Bieniakońskiej, nad rzeką żyżmą, położoną, w sąsiedztwie z majątkami Barona Sakena, PP. Korzeniewskich i Mackiewiczów. Chcący tę ziemię nabydź, mogą się udadź do Kommissyonera 7mej klasy Udołowa, w domu Pawłowskiego, na ulicy rudnickiej, dla zupełney informacyi i ułożenia się